

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczt: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

P R E N U M E R A T A.
 NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCMI wynosi:
 Na drugi kwartał 1856 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:
 na miejscu 3 zlr. 45 kr.
 z pocztą 4 zlr. 30 kr.
 Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczt. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. marca. Prezydent izby handlowej i przemysłowej w Brodach Maier Kallir złożył kapitał 5000 zlr. m. k. w 5% obli-elitów, którzy po ukończeniu niemiecko-izraelskiej szkoły głównej w Brodach w celu wspierania wszechnionemu między Izraelitami.

Stypendyum takie ma się składać podług woli fundatora:

a) ze wsparcia w ciągu nauki przez lat cztery, a mianowicie w kwocie 20 zlr. w dwóch pierwszych, 15 zlr. w trzecim, a 10 zlr. w czwartym roku, i

b) z zapomogi na urządzenie własnego gospodarstwa lub rzemiosła po upływie terminu nauki w kwocie 100 zlr.

Rozdawanie stypendyów ma się rozpocząć po upływie 4 lat, w którym to czasie procenta obligacyi do kapitału fundacyjnego dołączony i korzystnie ulokowane będą.

Założenie tej fundacyi, na którą list fundacyjny już wydany i potwierdzony został, jako też stwierdzone tem uczucie dobroczynności założyciela, podaje się niniejszem z wyrazem uznania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 14. marca. *Gazeta Wiedeńska* donosi, że Jego c. k. Apostolska Mość najtąskawiej raczył nadać godność Szambelana Dworu *Adamowi Gorczak na Goraju Gorajskiemu*.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Ułatwienia żeglugi na Dunaju.)

Wiedeń, 11. marca. Cesarsko-rosyjski poseł książę Gorczakow miał dnia dzisiejszego w południe o godzinie 12tej osobne posłuchanie u Jego c. k. Apost. Mości. Książę przedłużył pobyt swój w Wiedniu o dni kilka, i dopiero w piątek lub sobotę wybiera się w podróż do Petersburga.

— Temi dniami odbyła się w obecności Najjaśniejszego Pana walna rada ministeryalna zapewne w sprawie konkordatu, gdyż znajdował się na niej i Jego Excellencya kardynał książę Arcybiskup Othmar Rauscher.

— Przybył tu książę Jerzy Stirbej (syn gospodarza) z Bukaresztu, i w kilka dni udaje się w dalszą podróż do Paryża.

— Mszał, który członkowie c. k. akademii sztuk pięknych układają z najwyższego rozkazu J. M. Cesarza dla J. Ś. Papieża, ukończony będzie za kilka miesięcy wraz z oprawą bardzo gustowną i wytworną. Dzieło to ma być jednym z najpiękniejszych wzorów sztuki nowoczesnej. Text napisany będzie piórem ze sztuka przedziwną, a oprócz tego dołączone będą i rysunki czyli arabeski na każdej stronicy. Okładki odciskają według rysunku osobnego, a nad dziełem tem pracują najznakomitsi artyści miasta stołecznego.

— C. k. fabryka wyrobów porcelanowych w Wiedniu ulegnie reorganizacyi w wielu względach. Do fabryki tej poszukują teraz najzdolniejszych artystów, rysowników i malarzy.

— O środkach ułatwienia żeglugi u ujść Dunaju i zapobieżenia nadużyciom żeglarzy miejscowych i sterników, pisze gazeta try-estyańska:

„Dowiadujemy się, że propozycje tryestyńskie otrzymały najwyższą sankcyę w zupełnej ich rozciągłości. Wiadomo, że austryackim żeglarzom nadbrzeżnym dozwolono swobodnej żeglugi u ujść Dunaju i pełnienia tam służby przewozowej. — C. k. rząd austryacki polecił zakupić w Konstantynopolu paropływ płytko idący, a to w zamiarze niezwłocznego użycia paropływu tego do oczyszczenia ujść dunajskich z zasp piaskowych na dawny sposób turecki, to jest do ustawicznego rozgartywania piasku za pomocą bron wielkich o długich zębach żelaznych. Żeglarze doświadczeni uznają tę metodę za jedynie możliwą i najlepszą, gdyż wszelkie inne na nieby się nie przydały. Zyczyłoby przeto należało, by po tylu nadaremnych próbach i zabiegach trzymano się już stale i stanowczo dawnej metody czyszczenia ujść dunajskich jako najlepszej i najbardziej odpowiedniej.

Najlepsze jednak zamiary i najwyraźniejsze rozkazy spełzłyby na niczem, gdyby według tych propozycyi nie mianowano zdolnego donosimy o następnym, który w osobie p. w. G. przewidywany jest tez niezwłocznie udaje się na Wiedeń na miejsce przeznaczenia.

P. kapitan Leva jest jednym z najzdolniejszych żeglarzy austryackich. Rozwinął on pierwszy przed 18tu laty banderę austryacką u zachodnich wybrzeży Ameryki południowej pod Limą, i otrzymał zato złoty medal za usługi; ostatniemi czasy pełnił służbę kapitana portowego w Lussinpiccolo, a niedawno mianowano go kapitanem portowym w Raguzie. — Misya, jaką mu teraz poruczono, jest zapewne trudna i uciążliwa, lecz oraz i zaszczytna, gdyż zaprowadzić ma ustawy i porządek żeglarski, uchylić dotychczasowe zapory utrudniające żeglugę u ujść dunajskich, wykorzenie nadużycia i do-ohodzić się nie może. Spodziewamy się też, że p. Leva odpowie zaszczytnie swemu powołaniu, i że tak władze jak i osoby prywatne wesprą go dzielnie w jego usiłowaniach.

Jak na teraz ograniczy się kapitan portowy tylko na ujściach Suliny, lecz przy najpierwszej sposobności pomyśli zapewne także i o czyszczeniu ujść u świętego Jerzego, zwłaszcza że kanał ten zasługuje ze wszech miar na pierwszeństwo nawet przed ujściem Suliny.

Stan więc nasz kupiecki i żeglarzy poczuwać się winien do szczerzej wdzięczności dla rządu austryackiego za tyle względów i starań usilnych, a z nim także i stan kupiecki w Księstwach Nad-dunajskich, a mianowicie w Gałacz i Ibraiłowic.

Ameryka.

(Zniesienie stanu oblężenia w republice San Domingo.)

Z *San Domingo* donoszą pod dniem 6. lutego, że generał Santana, ośmielony swem zwycięstwem, zniósł dekretem z 5. lutego stan oblężenia w prowincjach Santa-Cruz, Seybe i St. Domingo.

Hiszpania.

(Hr. Villariezo wykupiony. — Sprostowanie pogłoski o śmierci Don Martinez de la Rosa.)

Madryt, 3. marca. Hrabia Villariezo, którego jak wiadomo porwali zbójcy, by wymusić na nim bogaty okup, powrócił już na łono swej rodziny. Familia wypłaciła bandytom 600 uncyi złota oprócz 10.000 piastrow, które komendant gwardyi cywilnej przeszkodził doręczyć zbójcom. Zdaje się przecie, że luboć lotry posiadają jakoweś uczucie delikatności. Gdy pojmany hrabia zapytał, co zamysłają z nim zrobić, oświadczyli mu, że niepotrzebuje się obawiać o życie, lecz być przygotowanym na to tylko, że zostanie uprowadzony do Portugalii. Cała rzecz — mówili — idzie tu jedynie, o dobry zarobek. Na noc miewał hrabia ciepłe przykrycie, a gdy zabrakło żywności, ujmowali zbójcy sobie posiłku, byle zacny

jeniec ich nie potrzebował cierpieć głodu. Pytali go też między innymi, czy bywa w teatrze królewskim i czy słyszał Ronconiego; a gdy hrabia miał odpowiedzieć, że nie, ozwał się szef bandytów, „taka obojętność nie do przebaczenia.“

Podług dziennika *Constitutionnel* umarł w Madrycie nie był minister Don Francisco Martinez de la Rosa lecz brat jego Don Diego. Don Martinez, znany poeta dramatyczny, znajduje się w najlepszym zdrowiu i zajmuje się pracami literackimi.

— Podług depechy z **Madrytu** z 8. marca w dziennikach paryskich przedłożył już rząd istotnie nową taryfę celną korzystną dla przemysłu katalońskiego. — Dodatek, który towarzystwo du Grand-Central otrzyma na budowę kolei z Madrytu, wynosi 55.000 franków od kilometru.

Anglia.

(Sprawy w parlamencie d. 7. marca.)

Londyn, 8. marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej przedłożył Lord *Breadalbane* (pierwszy szambelan) odpowiedź Królowy na wniosek względem założenia galerii portretów sławnych Anglików. Jej Mość Królowa oświadcza w niej, że nakazała obmyśleć najlepsze środki do osiągnięcia tego zamiaru. *Arcybiskup z Canterbury* przedłożył petycję przeciw zniesieniu podatków kościelnych bez stosownego wynagrodzenia. Lord *Albemarle* oznajmił, że po feryach wielkanocnych proponuje kilka rezolucji odnoszących się do używania turtury w Madras.

W izbie niższej zwracał Sir *J. Fergusson* uwagę rządu na to, że potrzeba uzyskać przyrzeczenie ze strony Rosji, którem zobowiązały się po opuszczeniu Krymu szanować znajdujące się tam groby oficerów i żołnierzy angielskich. Lord *Palmerston* odpowiedział: „Niesądzą w istocie, by otrzymanie takiego zapewnienia ze strony, jeżeli w ogóle jest potrzebne, mogło być połączone z jakimiśkolwiek trudnościami, jestto przecież święty zwyczaj u wszystkich cywilizowanych narodów szanować groby i pomniki zmarłych. Jakiegokolwiek bądź możemy mieć wyobrażenie o naszych przeciwnikach rosyjskich, to przecież przyznać im musimy, że w ciągu wojny zachowywali wszystkie te względy, jakie przystoją wielkiemu krajowi. Ich postępowanie z walecznym oddziałem, który poddał się w Karsie, było bardzo ludzkie i szlachetne, i niepodobna przeto przypuszczać, żeby ci, którzy z żyjącymi tak dobrze umiają się obchodzić, mieli odmawiać przynależnego poszanowania umarłym. Izba jednak może być przekonana, że rząd niezaniecha tej sprawy.“ — Dwie rezolucje *Bowyer'a*, z których jedna żądała zreformowania najwyższego trybunału apelacji, a druga zarzucała niestosowność egi budżetu dla armii i urzędu zbrojowniczego.

— W ostatnim tygodniu zeszłego miesiąca pomnożył się zapas brzęczącej monety w banku angielskim o 24.258 f. szt., a w obiegu banknotów o 393.705 f. szt.

Francya.

(Pozosta paryska: Ograniczenie przedsiębiorstw przemysłowych. — Jenerał Szawałow przybył. — Słabość księcia Hieronima. — Towarzystwo Maryanny. — Potoczne. — Nowiny dworu. — Upomnienie dla prefektów. — Sprawa studentów. — Kompania Saperów.)

Paryż, 9. marca. *Monitor* zawiera liczne mianowania w sądownictwie, a na czele swej nieurzędowej części podaje następujące ogłoszenia: „Nadzieja pokoju wywołuje liczne przedsiębiorstwa. Związują się nowe towarzystwa i zanoszą codziennie prośby do administracji. Jestto obowiązek rządu opierać się nierozważnym zapędom, które mogłyby zaszkodzić będącym już w toku sprawom i nadważyć kredyt publiczny, Cesarz postanowił, że jakikolwiek obrót wezmą toczące się układy, rząd nie odstąpi od przyjętego systemu ograniczenia i nieudzieli w tym roku potwierdzenia żadnemu przedsiębiorstwu, któreby pociągnęła za sobą wydanie nowych papierów publicznych.“

— Jenerał Szawałow, adjutant Cesarza rosyjskiego, przybył tu dzisiaj, jak powiadają, w ważnej misji politycznej. — Ostatni buletyn o stanie zdrowia księcia Jerome z 9. marca donosi: „Żadna zmiana w stanie zdrowia Jego cesarz. Meści księcia Jerome Napoleona od dziś zrana (godzina 8). Polepszenie utrzymuje się. (Le mieux se maintient) Royer. Le Helloco. Hutin.“

— Podług doniesień z Angers stara się tajne towarzystwo „La Marianne“ wszelkimi siłami pomnożyć liczbę swoich członków. W ostatnich czasach zaszły liczne aresztacje w tym departamencie.

— Podług doniesień z Marsylii znajdują się w zatoce tego miasta dwa duże klipery i kilka paropływów przeznaczone do przewiezienia znacznego kontyngensu i sukien dla armii do Krymu. — Z wyspy Reunion donoszą, że niedobór w tamtejszym plonie cukru wypadnie na 10 milionów kilogramów. — Podług dziennika *Journal du Havre* zamówił Król pruski u architektki okrętowego Normand yacht śrubowy o sile 180 koni.

— Przedwczoraj wieczór było znów w Tuileryach przedstawienie teatralne, na którem znajdowało się do 200 osób. — Wczoraj kazał Cesarz przedstawić sobie na dziedzińcu Tuileryów dwóch gwardzistów z gwardyi stu, z których jeden wystąpił w dotychczasowym, a drugi w zmienionym uniformie. — Dziś o godzinie 10tej zebrał się wszyscy ministrowie na naradę pod prezydencją Cesarza w Tuileryach; posiedzenie skończyło się dopiero po 12tej. — Książę Jerome zachorował na zapalenie płuc; po opuszczeniu krwi polepszyło mu się cokolwiek. Cesarz i Cesarzowa odwiedzali go dziś po południu. — Wciagu świąt wielkanocnych będą wystawione w ka-

tedrze Notre-Dame dla zbudowania prawowiernych relikwie święte, które kościół ten posiada, mianowicie: korona cierniowa, cząstka krzyża s. i trzy gwoździe. — Dzisiejszy list Cesarza w *Monitorze* zawiera nagane dla prefektów w prowincjach, którzy z wielką parcjalnością postępowali przy wybieraniu rekruta, i wiele silnych i zdatnych ludzi uwolniali pod różnemi pozorami od służby. — Sprawa studentów zawikłanych w procesie Nisarda, została wczoraj rozstrzygnięta w trybunale apelacyjnym, ale ogłoszenie wyroku odłożono na dzisiaj. Wyrok ten zmniejsza jednemu z trzech skazanych karę więzienia z 6 na 4, a dwom z 3 na 2 miesiące; kara zaś pieniężna czwartego została zmniejszona z 200 na 100 franków. — Równie jak piechocie mają być dodane także i kawaleryi kompanie saperów; z 4tym pułkiem kirysyerów, stojącym w Valenciennes, zrobiono już początek.

Włochy.

(Przypadek Ich kr. Mości księstwa Modeny.)

Z **Mantuy** donoszą z 6. b. m.: Ich królew. Mości księżę i księżna z Modeny przybyli dnia 4. b. m. z powrotem z Wenecyi do Mantuy. Niedaleko miasta doznali dostojni podróżni przygody. Z czwórki koni uprzężnych spłoszyły się dwa lejcowe, zbiły się na lewą stronę gościńca wzniesionego tuż nad samem jeziorem, a powóz byłby się niezawodnie wywrócił, gdyby nie zawadził szczęśliwym przypadkiem o słup marmurowy. Uderzenie powozu było tak gwałtowne, że słup się nachylił. Jej królew. Mość uderzyła głową o szklaną taflę powozu, i odniosła lekką ranę. Na tem się też cała przygoda skończyła, a Ich król. Mości odbyli dalszą podróż w tym samym, chociaż nieco uszkodzonym już powozie, i wysiedli w Mantuy w domu komendanta fortecy fml. barona Culoz, z kąd udali się na nocleg do hotelu, a nazajutrz wyruszyli w dalszą podróż.

Dania.

(Książę następcy tronu uznaje konstytucyę.)

Kopenhaga, 5. marca. Z obecności następcy tronu, księcia Ferdynanda, przy otwarciu sesyi rady państwa można było wnosić, że pojednał się już zupełnie z rządem. Zrobiono mu koncesyę, jakiej żądał w interesie zasady monarchicznej pod względem 5. paragrafu konstytucyi z 2. października r. z., i książę niewzbraniał się już potem uznać konstytucyę z swojej strony.

Rosya.

(Reorganizacya kozaków orenburskich. — Położenie Persyi. — Ogłoszenie zawieszenia broni. — Załogi czarnomorskiej floty powołane na Baltyk. — Nowe działo. — Jenerał Williams wyjechał z Tyflidy. — Dar Jakowlewa. — Podatek za usamowolnienie.)

Petersburg, 3. marca. Rada wojenna przygotowała od dawniejszego już czasu obszerny plan reorganizacyi korpusu kozaków orenburskich, który teraz otrzymał potwierdzenie senatu i sankcyę cesarską. Dawniejsza organizacya tego korpusu była jak się zdaje, niedostateczna, przynajmniej wydarzyło się ostatnimi czasy właśnie w tym korpusie więcej niż w jakimkolwiek innym wypadków niekarność wojskowej. Odtąd postawić mają kozacy orenburscy, osiedleni w 358 stanicach i z ludnością męską w 30.183 domach — dwanaście pułków (miasto 10ciu dawniejszych), trzy konne baterye i jedną kompanię rzemieślników. Plan ten podpisali jenerałowie Kroring, Schubert, Manderstern, Dannenberg, Czewkin i Buturlin jako mianowani do tego członkowie rady wojennej.

Również i korpus Baszkirów (aż do roku zeszłego zwano go korpusem Baszkirów i Meczerogów) podzielony ma być na nowo według kantonów i jurtów; tymczasem zaś powiększono kancelaryę komenderującego, a jenerałnemu gubernatorowi wojennemu w Orenburgu, hrabi Perewskiemu przydzielono osobnego urzędnika cywilnego do wypracowania nowego statutu. — Zresztą zaprowadzone być mają różne reformy i w azyatyckiej Rosyi, którąto część państwa ciąga coraz większą na siebie uwagę rządu i pod względem wschodniego położenia swego nabiera coraz większej ważności politycznej.

Wspomnieliśmy niedawno o smutnych wypadkach w *Persyi*. Dzienniki tutejsze pominęły je milczeniem, i dlatego godziłoby się zastanowić nad niemi, zwłaszcza z uwagi na terażniejsze stosunki państwa tego z Anglią. Zdaje się, że cała wschodnia strona państwa tego, począwszy od wybrzeży morza kaspijskiego aż do zatoki perskiej wystawiona jest na najazdy Afganów i Beludzanów. Namiestnicy królewscy wyprawiają konnicę przeciw tym najeźdźcom zuchwałym; nie raz powiedzie się im schwytać mały jaki ich oddział, który rabując i mordując mieszkańców nie zdołał wcześniej umknąć; jeńców ścinają, a głowy ich odsyłają do Teheranu, gdzie wleczą je po ulicach, a w końcu zatykają dla postrachu na murach i bramach. Według najnowszych doniesień, jakie tyfliski dziennik *Kaukas* przyciąca z gazety teherańskiej, zeszedł minister wojny Mirsa Fath Uglę z tego świata nagle w Kermancy w podróży swej za urlopem do miejsc świętych i pogrzebano go z wielką paradą. Ztem wszystkim dała nagła śmierć jego powód do różnych domysłów i podejrzeń. Przeciw kanowi w Barazdzanie (w stronach południowych Szyrasu), który stał się nieposłusznym rządowi, wysłano jeden pułk z Ispananu. Mieszkańcy stanęli w obronie kana, przyczem wielu z nich poległo lub odniosło rany. W Bender-Abuszyrze (u wybrzeży zatoki perskiej) przybył pułkownik Mechli-Kan z oddziałem wojskowym i Smią działami dla zluźnienia załogi. Część wojsk jego wysłano na wyspę Charek (czyli Kerak na mapach) i zdaje się, że nastąpiło to głównie z przyczyny zaszłych z Anglią nieporozumień.

— *Inwalid ruski* z 1. b. m. zawiera doniesienie o zawarciu zawieszenia broni, a między innymi pisze: „Pełnomocnicy mocarstw wojujących umówili się w Paryżu, by naczelni wodzowie tak naszych jak i nieprzyjacielskich wojsk zawarli zawieszenie broni, które upływa 19. (31.) marca, jeżeli przed tym jeszcze czasem nie będzie za zgodą powszechną przedłużony. Zawieszenie broni nie wpływa bynajmniej na istnącą już lub przyszlą jeszcze blokadę wybrzeży naszych, lecz wodzowie flot nieprzyjacielskich otrzymali rozkaz, by się od wszelkich kroków zaczepnych przeciw wybrzeżom naszym wstrzymali. Jenerał-adjutant Lüders donosi właśnie w drodze telegraficznej, że na mocy wspomnianej uchwały zeszli się pełnomocnicy obu stron wojujących po raz pierwszy u mostu murowanego nad rzeką czarną i umówili się względem zawieszenia broni, w którymto względzie wydano już potrzebne rozkazy tak do naszej, jak i do armii nieprzyjacielskiej.“

— Słychać z pewnością, że załogi byłej floty czarnomorskiej mają zastąpić te załogi floty bałtyckiej, które po rozpuszczeniu na urlop na czas nieoznaczony, w roku 1854 ukazem Cesarza Mikołaja znowu zwołane zostały. Rozumie się, że to nastąpi dopiero po przywróceniu pokoju. Mówią jednak, że ministeryum marynarki układa już listy, które mają być Cesarzowi przedłożone do potwierdzenia. — Temi dniami wyszły z druku: *Historyczno-dogmatyczny rys grecko-rosyjskiej liturgii „Dimitriewskiego“* i *„Historya Krzyża“* i obadwa te dzieła mają być tłumaczone na język rumuński. Jak wiadomo, zaprowadzono zachodnio-grecki obrządek w Księstwach naddunajskich podczas okupacji i archimandrytów tamtejszych obdarowano przy sposobności wysokiemu orderami rosyjskimi.

— Z Berlina telegrafują ajenturze Havas z 7. marca: „Najnowsze wiadomości z **Petersburga** donoszą, że jeniec wojenny, jenerał Williams, wyjechał z Tyflisu w najlepszym zdrowiu.“

— Jeden z najbogatszych obywateli rosyjskich szambelan i radca stanu Jakowlew ofiarował w darze J. M. Cesarzowi na potrzeby floty i armii 4,000,000 funtów spizu. Przed kilkoma laty pokrył pan Jakowlew niedobór kasy inwalidów w sumie jednego miliona rubli. Cały jego majątek szacują na 100 milionów. — Ukaz cesarski pelega, ażeby na wszystkich jakimkolwiek bądź sposobem usamowolnionych poddanych nałożono na lat 40 powiększony podatek na pokrycie kosztów, które skarbu ponosi przez ich usamowolnienie.

Turcyja.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Statek pocztowy „Alexandre“ przywiózł do Marsylii wiadomości z **Konstantynopola** z 28. lutego: Na pokładzie austriackiej fregaty parowej „Radetzki“ przybył do stolicy tureckiej pułkownik austriacki z propozycjami odnoszącymi się do organizacji Księstw Naddunajskich. — Dywan zwołał patriarchów wszelkiego wyznania i polecił im, by się zajęli niezwłocznie przeprowadzeniem reformy nakazanej fermanem z 21. lutego. W greckich i ormieńskich kościołach nie był jeszcze odczytany ten ferman. — Minister finansów wydał odezwę do wszystkich kupców zalecając im obmyślenie środków, jakimi można zapobiedz przesileniu w finansach i handlu. — Żegluga na Dunaju jest już zupełnie wolna i statki pocztowe Lloyda rozpoczęły już znowu swoje jazdy. — Dziennik *Presse d'Orient* potwierdza, że rząd sardyński pochwała postępowanie swego posła barona Tecco w sprawie konferencji. — Sułtan nadał sardyńskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, panu Cibrario, i admirałowi Albini order Medjidje. — W Krymie nieprzystawali sprzymierzeni stawiać baraki, a w Konstantynopolu uczyli się Anglicy urządzać obóz na nowy sposób, którego chcą użyć podczas kampanii w Azji. — Podług listu z Tyflisu z 17. lutego wysłano jenerała Williams i resztę pojmanych w Karsie wyższych oficerów do Moskwy. — Omer i Selim Basza otrzymali rozkaz wstrzymać kroki nieprzyjacielskie, Selim Basza został zarazem odwołany z swego stanowiska, a Omer Basza został zarazem odwołany z swego stanowiska, a Omer Basza przybył dnia 20. lutego do Trebizondy, z kąd zamysłał udać się do Konstantynopola, by usprawiedliwić swoje postępowanie i podać warunki, pod którymi gotów jest pozostać w służbie Porty. — Mówiono z pewnością w Konstantynopolu, że jeżeli zawarcie pokoju przyjdzie do skutku, zostanie angielsko-niemiecka legia wysłana do Indji.

Z teatru wojny.

(Doniesienia z obozu. — Depesza sir W. J. Codringtona.)

Dziennik *Daily News* zawiera korespondencję z obozu sebastopolskiego z 21. lutego i wykazuje przyczynę, dla której armia francuska ma tyle chorych na szkorbut, gdy tymczasem wojska sardyńskie liczą ich nie wielu tylko, a armia angielska prawie całkiem wolna jest od tej choroby. Francuzi mieszkają po większej części pod namiotami bez podłogi drewnianej, żołnierze sardyńscy w czarkach z ziemi usypanych, a Anglicy w barakach drewnianych. Francuzi nie palą ognia pod swymi namiotami, Sardyńcy zaś mają koczki minki, a Anglicy piece nawet. Zimne, wilgotne powietrze przyczynia się jednak najbardziej do rozwinięcia się choroby szkorbutu. Francuzi więc są najwięcej wystawieni na zimno i wilgoć, gdyż pod namiotami nie mają żadnych środków ogrzania się, żadnej podłogi i łózek. Jakoż i mieszkania żołnierzy mogłyby lepiej być urządzone, lecz ei mają przynajmniej: ciepłe ściany drewniane, podłogę, piece, najlepszą jeszcze wygodę: ciepłe ściany drewniane, podłogę, piece, wentylatory, słowem wszystko do utrzymania w pomieszkaniu zdrowego i świeżego powietrza. Niemniej ważnym w tym względzie jest

także rodzaj odzieży i żywności, a i w tem korzyść największa po stronie Anglików, gdy tymczasem Francuzi i bez tej wygody muszą się obchodzić. Racye angielskie składają się z kartofli (a srodek to ma być dobry przeciw szkorbutowi), z cebuli, z mięsa świeżego i cziasami nawet z soku cytrynowego, którego żołnierze sardyńscy nie dostają. Francuzi zaś nie dostają nietylko tego soku, lecz nadto obchodzić się muszą i bez jarzyny.

— Dzienniki angielskie ogłaszają następującą depeszę: „**Sebastopol**, 20. lutego.

Milordzie! — Poświadczam niniejszem otrzymanie depeszy telegraficznej od jenerałego audytora w Anglii, a to w sprawie skazanego na śmierć szeregowca za popełnione zabójstwo, — Nie zachodzą tu żadne łagodzące okoliczności dla odwrócenia słusznej tej kary za zbrodnię popełnioną na rannym leżącym bezwładnie w szpitalu. Przykry to wprawdzie jest obowiązek, a niemniej i głębokie przy tem uczucie odpowiedzialności za życie człowieka, jednak będąc przekonany o sprawiedliwości i konieczności wyroku, kazałem stosownie do kondemnaty trybunału sądowego porobić przygotowania do stracenia skazanego, które nastąpi w sobotę, dnia 23. b. m.

Mam zaszczyt i t. d.

W. J. Codrington.

„**Dopisek** 23. lutego. — Winowajcę, G. Day, szeregowca z 77go pułku stracono dzisiaj zrana o godzinie 7mej na wzgórzu Pikat w asystency zebrałego ze wszystkich dywizji oddziału wojskowego w liczbie 1000 żołnierza. Zwłoki jego pogrzebano na miejscu stracenia.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14. marca. *Monitor* donosi, że Prusy wezwane zostały do udziału w konferencyach. Pełnomocnikami Prus w konferencyach będą baron Manteuffel i Hrabia Hatzfeld. Na tę wiadomość poszły kursa w górę. Książę Hieronim ma się trochę lepiej.

Londyn, 13. marca. Na posiedzeniu izby niższej wyraził lord *Palmerston* przekonanie, że po zawarciu pokoju skompromitowani Tatarzy w Krymie otrzymają amnestję. Odmówił objaśnić, czyli Prusy wezwane zostały do konferencji i czyli w Paryżu zajmowano się kwestją włoską, uchwalono bowiem ścisłą tajemnicę co do konferencji. — *Napier* przypisuje panu Graham winę, że się niepowiodła pierwsza wyprawa na Bałtyk i żąda, ażeby mianowano komisję indagacyjną. Graham składa winę na *Napiera*, poczem uchylono wniosek bez głosowania.

Berlin, 12. marca. Dziennik *Pr. Korr.* podaje następującą wiadomość: Ces. francuski ambasador doręczył dziś prezydentowi ministrów, baronowi Manteuffel notę hrabi Walewskiego, który jako organ konferencji paryskiej uwiadamia o zawarciu ugody wstępnej z zaproszeniem, ażeby Prusy jako jedno z mocarstw, które podpisały traktat z r. 1841, i ze względów ważnych kwestji dla Europy wybrały pełnomocników do brania udziału w obradach konferencji. — *Pr. Korr.* dodaje, że Prusy przyjmą to zaproszenie.

Berlin, 13. marca. Prezydent rady ministrów baron Manteuffel odjeżdża jutro wieczór a najdalej w sobotę rano do Paryża. Dziś odbył się pogrzeb jenerałego dyrektora policji p. Hinckeldey wśród największego udziału całej ludności berlińskiej. Jego królewska Mość był na nabożeństwie żałobnym w pomieszkaniu zmarłego.

Konstantynopol, 6. marca. Halil Basza, szwagier Sułtana umarł. Omer Basza oczekiwany dziś lub jutro w Konstantynopolu. W Krymie proklamowano zawieszenie broni dnia 1. marca. Towarzystwo austr. Lloydy rozpoczęły już żeglugę do Gałacz; giełda konsoliduje się znowu coraz więcej.

Parma, 8. marca. Powszechny udział wzbudza jeszcze zamordowanie dyrektora domu karnego, hrabi Magawlij Cereati. Pomimo wszelkich usiłowań niezdolano potąd schwytać mordercę.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 6. marca. Według doniesień handlowych podajemy ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w *lutym* na targach w Stanisławowie, Tłumaczu, Bohorodeczanach, Buczacz, Haliczu, Nadwórny i Manasterzyskach: korzecz pszenicy 9r.44k.—10r.30k.—9r.50k.—9r.—10r.5k.—11r.10k.—10r.; żyta 6r.56k.—6r.42k.—7r.50k.—5r.51k.—6r.53k.—7r.52k.—7r.12k.; jęczmienia 4r.27k.—6r.—4r.25k.—4r.48k.—0—5r.33k.—5r.36k.; owsa 2r.26k.—3r.12k.—2r.30k.—2r.46k.—3r.12k.—2r.—3r.42k.; hreczki 4r.39k.—5r.—5r.—4r.51k.—0—0—5r.36k.; kukurudzy 4r.39k.—4r.30k.—6r.15k.—5r.18k.—5r.37k.—6r.19k.—6r.6k.; kartofli 4r.16k.—3r.—3r.40k.—2r.27k.—0—4r.—3r.12k. Cetnar siana 1r.18k.—1r.12k.—1r.10k.—3r.—1r.12k.—1r.52k.—1r.44k.; wełny w Stanisławowie 55r. Sag drzewa twardego 9r.9k.—15r.—7r.—6r.—7r.18k.—6r.—7r.36k., miękkiego 5r.42k.—13r.—4r.—5r.—6r.—4r.24k.—5r.12k. Funt mięsa wołowego 6k.—8k.—8k.—5³/₅k.—7k.—5²/₅k.—7¹/₅k. Garniec okowity 1r.5k.—1r.—2r.—2r.4k.—57³/₅k.—2r.40k.—2r.24k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. marca.

Hr. Drohojowski Sew., z Lubszczyka. — PP. Wereszczyński Jan, e. k. indm. aktuaryusz, z Buska. — Micewski Edward, z Żółkwi. — Winnicki Tytus, z Nowosiódek. — Łączyński Hypolit, z Liska. — Müller Nekersfeld Wiktor, z Artyszowa. — Łopuszański Felix, z Czystek. — Medwey Franc., z Krakowa. — Bogdanowicz Mikołaj, z Krakowa.

